

Ukraina podpisała kontrakt nie wiadomo z kim

4 grudnia 2012

Ukraina skompromitowała się w stylu hollywoodzkiej komedii. W Kijowie został podpisany kontrakt na 1,1 miliarda dolarów z hiszpańską spółką, która w kilka godzin zaprzeczyła podpisaniu umowy, podał portal wyborcza.pl.

W ubiegłym tygodniu rządowa Agencja ds. Inwestycji i Projektów Narodowych z pompą podpisała umowę o budowie terminalu gazu skroplonego w Odessie. Hiszpański koncern Gas Natural Fenosa miał objąć 75 proc. akcji konsorcjum, inwestując 1,1 miliarda dolarów.

Obecnie Ukraina importuje gaz tylko z Rosji, ale po wybudowaniu terminalu mogłaby sprowadzać gaz od dostawców z całego świata.

Jednak kilka godzin po ceremonii Hiszpanie zaprzeczyli informacjom władz w Kijowie. „Nie podpisaliśmy żadnego kontraktu w sprawie inwestycji na Ukrainie, nawet tego nie rozważamy” – wydał oświadczenie koncern Gas Natural.

Ukraińska Agencja podała początkowo, że kontrakt podpisał menedżer hiszpańskiej firmy Jordi Garcia Tabernero. Ale Gas Natural odpowiedział, że tego menedżera nie było wtedy w Kijowie i to nie on jest na zdjęciach z podpisania umowy. Wtedy Kijów poinformował, że umowę podpisał inny Hiszpan – Jordi Sarda Bonhevi. Jednak hiszpański koncern stwierdził, że nie znają kogoś takiego. Ukraińscy dziennikarze ustalili tylko, że jest to prawnik z hiszpańskiej kancelarii, która ma biuro w Kijowie.

Sprawę próbowano wyjaśnić przez cały tydzień. Dopiero w piątek Gas Natural i władze Ukrainy zamknęły sprawę i uznały, że nie wiąże ich umowa, a Bonhevi podpisał umowę na własną rękę.

Źródło: [PL Delfi](#)